

Agata Toś
Wydział Chemii

Dom za 50 lat a może i 15lat temu...?

Mamusia : *Co tym razem zrobił ten straszny Tyran?*
Córka (żona) : *To nie on mamo, to prace domowe mnie dołują!*

Pewnie każdy z nas oglądał Rodzinę Jetsonów (a jeśli nie, to zapraszam na kilkuminutowe wprowadzenie --> <http://www.youtube.com/watch?v=yNffnUefaXc> ☺)



Właśnie to jest tematem przewodnim mojej pracy, bo któż lubi porządki domowe? Ślęczyć i klęczeć ze ścierką lub szczotką? Przecież w tym czasie można zrobić 47431068 innych rzeczy, cokolwiek – byle nie sprzątać.

A zna ktoś uczucie kiedy śpi się nam tak dobrze, jak nigdy, a pobudka tuż tuż? I żadna siła nam nie straszna - choćby się paliło – wynieście, nie budźcie? Ta mądra rodzinka wpadła na cudowny sposób! Jeden przycisk, wybór parametrów i już, łóżko samo jest nam tak uczynne, iż jednym ruchem wskrzesi w nas życie!

Noo.. a może i nadal jesteśmy śpiący, nie mamy siły by dotrzeć do łazienki? Mają na to sposób! Ruchomy chodnik po podłodze w domu! Dojedziemy nim do łazienki, gdzie naciśnięcie przycisku spowoduje uruchomienie maszyny, która (tak, tak!) umyje, wyszoruje (!) nam zęby, zdezynfekuje twarz!

Po, jakże męczącej, porannej toalecie, nie marnujemy zbędnych kalorii z rana, tak przed śniadaniem i pojedźmy ruchomym chodnikiem do jadalni!

A jeśli mowa o śniadaniu to zarówno mój jak i rzeszy innych problem rozwiązali już dawno temu Jetsonowie. Począwszy od preparatorki do jedzenia, na której wybieram co chcę zjeść. Klik **JAJKO** lub **PŁATKI** + **MLEKO** i śniadanie gotowe? A i owszem, w 5sekund! A skończywszy na automatycznej zmywarce, która już od jakiegoś czasu gości i w polskich domach! ☺

Pojedlimy, popili, czas na sprzątanie lub pracę i szkołę. Wybór zależy od pozycji jaką zajmujemy. Jakież to zautomatyzowane! Gdy jesteśmy synkiem i córką jedziemy kosmicznym statkiem do szkoły. Mama pakuje nas do jednoosobowej windy z siedzeniem (mówi wam coś autotransformacja?) i po naciśnięciu przycisku z adresem (jakież to nudne i męczące!) w mgnieniu oka znajdujemy się w miejscu docelowym!

Brawo Jetsonowie, rozwiązaliście problem korków na Czerniakowskiej!

Gdy zaś jesteśmy mamusią, kurą domową, to ciężko pracujemy w domu. Pranie, prasowanie, odkurzanie - umieszczając kciuk na przycisku!! Myślicie, że to takie proste? Toż to czasochłonne, a jak ćwiczy kciuka!

A prosił was ktoś kiedyś o powieszenie zasłonek lub firanek? A może o umycie okien na górze? Rozwiązaniem jakże trudnego problemu jest obuwie kosmiczne! Wkładasz i już chodzisz po suficie, nie bacząc na grawitację! „Żegnaj mała Grawitacja! ja mam japonki kosmiczne i nie strasz mi!”

Ale.. jak widzimy na przezabawnym filmiku, kochana mama nie ma już sił do prac codziennych i ... zatrudnia robota, pomoc domową ☺

Więc co? Dom marzeń i wciąż zbyt dużo pracy? Ha, natura ludzka jest niewiarygodnie leniwa ☺